GAZETA PORANNA

- ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW -

Nr. 6834. Lwów, środa, 19 września 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 4000 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

Premier Witos wzywa do pracy.

Bunt czerwonej gwardji w Kremlu.

Krwawa awantura w Brodach.

Kanclerz Seipl na audjencji u prem. Witosa.

Warszawa, (PAT). Pan prezes Rady ministrów przyjął dziś na posłuchaniu kanclerza republiki austrjackiej ks. dra Seipla wraz z ministrem spraw zagranicznych drem Grünbergerem i szefem gabinetu ministerstwa spraw zagranicznych drem Emilem Junkerem. Podczas dłuższej rozmowy, która się toczyła w bardzo serdecznym tonie, poruszył kanclerz szereg zagadnień wewnętrznych austrjackich, rzucających światło na odbudowę nowej Rzeczypospolitej, poczem nastąpiła wymiana zdań na temat przyszłych polsko-austrjackich stosunków handlowych.

Wypłata dodatków urzędniczych.

Warszawa. Tel. wł. (J). Prezydjum Rady Ministrów rozesłało okólnik do wszystkich ministerstw, oraz samodzielnych urzędów państwowych w sprawie poborów urzędniczych na miesiąc październik i wypłacenia dodatków drożyźnianych w miesiącu wrześniu.

Dodatek 30% za drugą połowę sierpnia ma być natychmiast wypłacony począwszy od dnia dzisiejszego. Pierwszego października wypłaconą będzie pensja wrześniowa z dodaniem 30% sierpniowych. Wszelkie dodatki obliczane za czas od 1. do 30. września będą uregulowane dopiero 15. października.

DZIESIĘCINA POSELSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) (m). W kołach kierujących Senatu wyłonił się projekt obłożenia dyjet poselskich 10 prc. podatkiem na rzecz skarbu.

Warszawa. Tel. wł. (J). W najbliższym czasie mają być podpisane awanse trzech generałów dywizji na generałów broni, dalej 10 gen. brygady na generałów dywizji, oraz 14 pułkowników na generałów brygady.

—o—

KOLEJARZE STRAJKUJĄ.

Warszawa. Tel. wł. (J). W Piotrkowie i Częstochowie wybuchły dziś strajki w warsztatach kolejowych. Tło strajku jest natury ekonomicznej.

KONFISKATA ZŁOTEJ POŻYCZKI NIEMIECKIEJ.

Esen. (PAT). Gen. Degoutte zakazał subskrypcji niemieckiej pożyczki złotej na terenie Ruhry i przyczółka mostowego Düsseldorf, ponieważ została ona rozpisana bez jego zezwolenia. Suma subskrybowana została skonfiskowana, a instytucje które brały udział w subskrypcji zagrożono zamknięciem.

OD WYDAWNICTWA.

Dalsza, bardzo dotkliwa i przed paru jeszcze dniami nie przewidywana podwyżka ceny papieru drukowego i kosztów druku, tudzież gwałtowne podrożenie w ostatnich dniach całego szeregu innych artykułów niezbędnych dla druku gazety, zmuszają nas do dalszego podniesienia ceny pojedynczego egzemplarza i prenumeraty.

Począwszy od

20. września 1923 r.

kosztuje 1 egzemplarz „GAZETY PORANNEJ"

5.000 Marek

Prenumerata miesięczna począwszy od 20 września wynosi:

bez dostawy . . . . 135.000 Mkp.
z dostawą lub przes. poczt. . . . 150.000 Mkp.
zagranicą . . . . 180.000 Mkp.

Wszystkich P. T. Prenumeratorów prosimy o bezzwłoczne wyrównanie wszystkich zaległości za czas poprzedni a to tem pewniej, że tym P. T. Prenumeratorom którzy do dnia 20 września dopłaty tej nie uiszczą będziemy zniewoleni wstrzymać dalszą wysyłkę naszego pisma.

Wydawnictwo „Gazety Porannej".

PRZYJAZD DOSTOJNEGO GOŚCIA DO WARSZAWY.



Ks. dr. Ignacy Seipel kanclerz republiki austrjackiej.

*

Ks. dr Ignacy Seipel urodzony we Wiedniu w r. 1876 ukończył tamże gimnazjum i wydział teologiczny. Wyświecony na kapłana w r. 1899 pełnił obowiązki katechety w zakładach wychowawczych. W r. 1908 habilitował się na uniwersytecie wiedeńskim i objął w r. 1909 katedrę teologji moralnej w Salzburgu, skąd w r. 1917 przenosi się na opróżnioną tymczasem katedrę teologji moralnej we Wiedniu. Działalność publicystyczna ks. Seipla datuje się od r. 1909. W stronnictwie chrześcijańsko społecznem, do którego wstąpił zajmuje ks. Seipl odrazu wybitne stanowisko zwłaszcza jako doradca w sprawach prawno-państwowych. U schyłku monarchji austrjacko-węgierskiej powołany zostaje ks. Seipel w charakterze ministra opieki społecznej do gabinetu znanego pacyfisty dr. Lammascha. W r. 1920 otrzymuje ks. Seipel mandat do Rady Narodowej a w rok później staje na czele stronnictwa chrześcijańsko-społecznego i zaczyna odgrywać miarodajną rolę w republice austrjackiej. Po upadku gabinetu Schobera w maju 1921 w chwili, kiedy Austrja stanęła nad brzegiem ruiny finansowej obejmuje ks. Seipel ster rządów. Jako polityk odznacza się ks. Seipel dużą wiedzą i wybitną siłą woli oraz poszanowaniem i zrozumieniem poglądów swoich przeciwników.

Projekt nie na czasie.

Lwów, 18. września.

W wyjątkowych sytuacjach może państwo, o ile dobro ogólne tego wymaga, ograniczyć w pewnej mierze wolność i swobodę osobistą jednostek. Dotyczy to w szczególności czasów wojennych, w których państwo, żądając ofiar krwi i mienia, zażądać może naturalnie także pewnych ofiar w kierunku ograniczenia wolności i swobód obywatelskich nawet tych, które poręczone zostały konstytucją.

Z chwilą jednakże, gdy stosunki wyjątkowe ustały, gdy skończyła się wojna, gdy w kraju zapanował znowu spokój, zniesione też być powinny **wszelkie ograniczenia osobistej wolności.**

Trudno jednakże zgodzić się na to, by ograniczenia takie wydawane były wśród stosunków normalnych, w czasie pokoju.

Projekt ustawy sejmowej, wedle którego każdy obywatel państwa zaopatrzyć się musi w dowód osobisty, bez którego nawet poza rogatki miasta wydalić się nie może, **sprzeczny jest z konstytucją i ustawami zasadniczemi,** poręczającemi każdemu obywatelowi prawo każdoczasowego swobodnego przesiedlania się z miejsca na miejsce w państwie, bez wszelkiej ingerencji władz.

W czasie, gdy państwa zachodnie w szybkim tempie znoszą wszelkie ograniczenia swobody osobistej, podczas wojny wydane, gdy Francja, Włochy i Szwajcarja znoszą obowiązek paszportowy we wzajemnej komunikacji osobistej, w czasie gdy Anglja nawet obcokrajowców zwalnia od obowiązków meldowania się u władz, **ma być u nas wprowadzony przymus paszportowy nawet wewnątrz państwa, obowiązujący każdego bez wyjątku obywatela!**

Zarządzenie tego rodzaju uważaliby obywatele za **niepotrzebną szykanę**, utrudniającą komunikację, **hamującą w wysokim stopniu rozwój przemysłu i handlu,** a ponadto **zupełnie bezcelowa.**

Rozumując logicznie, trudno odgadnąć, jaki cel racjonalny twórcy projektu tego mogli mieć na myśli. Najbliższem jest jednak przypuszczenie, iż pragną w ten sposób uniemożliwić wywrotowcom zagranicznym wstęp na terytorjum Polski. **Fałszywa to jednakże rachuba,** gdyż wysłannik Lenina czy Trockiego zdoła każdocześnie zaopatrzyć się w paszport polski, a nie zdoła uczynić tego raczej chłopka dowożąca mleko lub jajka z Lesienic do Lwowa. Agitatorzy bolszewiccy przyjeżdżać będą i nadal do Polski, a nawracani będą na rogatkach miast tylko włościanie dowożący żywność, gdyż w nieporadności swej nie zdołają w czas zaopatrzyć się w żądany dokument.

Przymus paszportowy spowodowałby ponadto **ogromne obciążenie dotyczących władz, niepotrzebne koszta na papier,** formularze itd. i dałby możność **szerzeniu się łapownictwa** ze względu na to, że każdy chciałby jak najwcześniej w paszport się zaopatrzyć. Całe do wolności i swobód wzdychające społeczeństwo, bez różnicy wiary politycznej i przynależności partyjnej żywi nadzieję, że wzmiankowany powyżej projekt w moc prawa nie urośnie.

Dr. Jeleń.

Premier Witos w Kępnie.

Apel premiera o pracę i wytrwałość.

Poznań. (PAT). Dziś rano o godzinie 9.30 przybył do Kępna na otwarcie Wystawy rolniczej prezes Rady ministrów p. Witos w towarzystwie swego sekretarza p. Lebiedzińskiego i ks. posła Dachowskiego. Na dworcu powitali p. prezesa przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z wojewodą Bnińskim, gen. Raszewskim i starostą drem Kasprzakiem na czele. Z dworca p. premjer wśród szpalerów dziatwy szkolnej udał się ulicami miasta, przybranemi we flagi narodowe do starostwa, skąd po śniadaniu do kościoła na sumę. Po mszy św. udał się p. premjer w gronie towarzyszących mu osób na plac Wystawy. Tu powitał gościa poseł Wojtkowiak, jeden z głównych organizatorów Wystawy, który zaznaczył, że Wystawa jest **dowodem pracy i energji miejscowego obywatelstwa** i podziękował rządowi za poparcie w urządzeniu Wystawy. Odpowiedział p. **minister rolnictwa Gościcki,** który przybył na otwarcie Wystawy. Pan minister zaznaczył, że wystawy są **sprawdzianem życia gospodarczego** i z przyjemnością stwierdził, że w roku **bieżącym produkcja rolna jest dostateczną** i trzeba tylko **postarać się o zapasy obcych walut, aby wyjść z kryzysu finansowego.** Rolnicy nie powinni się skarżyć, że produkcja się im jeszcze nie opłaca, bo dzieje się to także i w innych gałęziach produkcyjnych. Pan minister zakończył życzeniem, aby Wystawa przyniosła korzyści. Następnie **p. premjer przeciął wstęgę i rozpoczęło się zwiedzanie** Wystawy, na którą okazy nadesłały wszystkie okoliczne powiaty. Po śniadaniu, które odbyło się w starostwie, p. premjer przyjmował delegacje, poczem zwiedził miasteczko Brańce, które spłonęło częściowo w lipcu, interesował się żywo akcją odbudowy i przyrzekł udzielenie pomocy ze strony rządu. Zwiedzono następnie gospodarstwa małorolne, poczem udano się do Siemianic, gdzie przyjmowała gościnnie p. premjera p. Szembekowa.

Wieczorem odbył się bankiet, w czasie którego starosta dr. Kasprzak wygłosił przemówienie, zaznaczając między innemi, że **rozszerzamy swój stan posiadania** i że obecnie Kępno posiada tylko 3% obcej ludności. — Przemówienie zakończył owacyjnym toastem na cześć premjera. Z kolei przemówił wiceprezes Wystawy p. Krzywczyński, który dziękował p. premjerowi za przybycie, a rządowi za udzielone poparcie, podkreślił, że społeczeństwo poprze obecny rząd, który jest rządem naprawy Rzeczypospolitej i zakończył okrzykiem: „Rząd centralny niech żyje". Proboszcz Kępna, ks. Nowiński wniósł toast **na cześć armji polskiej,** dzięki której rolnik może spokojnie pracować.

Na powyższe przemówienia p. prezes Rady ministrów wygłosił przemówienie, w którem wskazał na nasze zalety i wady, **na naszą zdolność do ofiar i poświęceń, a na brak ochoty i ofiarności do żmudnej pracy.** Wskazał na potrzebę takiej żmudnej pracy. Naprawa naszych stosunków **nie może być przeprowadzona jednym zamachem, potrzeba wytrwałości,** a społeczeństwo winno przyjść rządowi z pomocą. W zakończeniu p. premjer podniósł, że właśnie obywatele Poznańskiego wysoko postawili pracę i dali dobry przykład innym dzielnicom.

Po bankiecie odbył się raut, poczem p. premjer odjechał do Warszawy.

*

Kępno. (PAT). Frekwencja w pierwszym dniu Wystawy przeszła oczekiwania. Do godziny 5. popołudniu zwiedziło Wystawę 14 tysięcy osób.

Odpowiedzą sądownie za obrazę armji.

Warszawa. (Tel wł) (m). Posłowie klubu ukraińskiego Podhorski, Pirogow, Wasińczuk, Dymitrjuk, Czuczmaj, Makówka, Chrucki, Komarowicz, Kryszczupa, Bratun, Pawluk, Kozucki, Kozicki, Wojciuk i Lubarski zgłosili w Sejmie deklarację do min. spraw wojskowych w sprawie „zabrania w końcem 1919 r. przez oficerski klub garnizonowy w Tarnopolu fortepianu, stanowiącego jakoby własność" tarnopolskiego „Bojanu" i ukraińskiej „Besidy". W interpelacji tej znalazły się zwroty, ubliżające honorowi oficerskiemu, wobec czego dowódca okręgu lwowskiego gen. **Jędrzejewski** wystąpił do sądu z wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej interpelantów, zaś prokuratorja warszawska żądanie to poparła i zwróciła się do Sejmu o wyrażenie zgody na wdrożenie przeciw tym posłom postępowania karnego.

Krwawa awantura w Brodach.

(Telef. od naszego sprawozdawcy).

Ubiegłej niedzieli w czasie odpustu w Brodach, na który przybyło wiele ludności z wsi okolicznych, postanowiono na podwórzu domu Kristjampollera, w którym mieści się kaplica, wkopać krzyż. Niedawno temu ten sam krzyż starano się wkopać w czasie procesji, lecz wówczas starostwo zabroniło tej uroczystości.

Właściciel budynku p. Kristjampoller tej niedzieli sprzeciwił się wkopaniu krzyża, co było hasłem do wszczęcia awantury, która zakończyła się dość krwawo gdyż po obu stronach było 6 ofiar, poranionych ciężko kamieniami, a wśród nich sam właściciel realności Kristjampoller i jego syn.

W rezultacie całej tej awantury porządek zaprowadziły oddziały policji i wojska.

NADESŁANE.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę śp. Mężowi i Ojcu naszemu, tudzież za wyrażone z wielu stron szczere współczucie składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać". 5880

Köhlerowa z dziećmi.

Z Targów Wschodnich.

OSTATNIE DNI TEGOROCZNYCH TARGÓW.

(p). W dniu wczorajszym tegoroczne Targi Wschodnie zakończyły swój żywot, aby jak Feniks z popiołów odrodzić się w roku przyszłym na nowa kampanję.

Ostatnie błyski targowego życia, po gwarnej i rojnej niedzieli, kiedy tłumy publiczności przewijały się po krętych labiryntach pawilonów i piaszczystych (aż do zbytku) ścieżkach i chodnikach placu Targowego, stały jeszcze dość żywo przez cały poniedziałek. Niezależnie od pakowania eksponatów, publiczność jeszcze na ostatek dość licznie przewijała się po opustoszonych już częściowo pawilonach, a kupcy również do ostatniej chwili robili zamówienia tak, że nieraz dobywano towar już z nawpół spakowanych kufrów i skrzyń.

Jak wszędzie na świecie bywa, tak i tu widziało się obok promieniujących zadowoleniem twarzy tych, którzy zrobili dobre, a nawet świetne interesy, skwaszone i zmechęcone miny innych, z którymi bóg Hermes obszedł się po macoszemu.

Niemiej już teraz, zanim daty statystyczne ustalą bilans tegorocznych Targów, stwierdzić można, że na ogół rezultat ich był dodatni, a w szczególności, że Targi spełniają coraz lepiej swoje zadanie łącznika ze Wschodem, gdyż na tegorocznych Targach Rosja, Rumunja i inne państwa wschodnie, poczyniły bardzo znaczne tranzakcje.

ZAMÓWIENIA STOISK NA IV. T. W.

W ostatnich dniach mnożą się prośby ze strony wystawców o zarezerwowanie stoisk na przyszłe Targi, między innymi jedna z angielskich wytwórni automobili, motocykli i maszyn do liczenia, która tego roku po raz pierwszy brała udział w Targach, zamówiła na rok następny podwójny obszar dla swoich eksponatów wielkości 64 m. kw. Napływające coraz częściej zamówienia stoisk na rok przyszły są najlepszym wyrazem sukcesów, jakie wystawcy tego roku na Targach odnieśli.

LUSTRA MEBLOWE I GALANTERYJNE Z FABRYKI JANA SZULCA W WARSZAWIE.

W dziale przemysłu lustrzanego, reprezentowanego na tegorocznych Targach, na pierwszem miejscu należy wymienić eksponaty fabryki **luster meblowych i galanteryjnych, oraz szlifierni szkła p. Jana Szulca z Warszawy.**

Wzory, wystawione w bocznem skrzydle Pawilonu Centralnego, świadczyły wymownie, że fabrykaty te śmiało mogą stanąć do konkurencji z zagranicą.

Wszystkie lustra fabryki p. Szulca, które tam oglądaliśmy, od najmniejszych do największych, przeznaczonych dla szerszego zapotrzebowania, aż do najbardziej luksusowych, bez ramek i z ramkami metalowemi, lub wytwornemi batikowemi, odznaczają się nienaganną czystością obrazu i elegancją wykonania, a grubością szlifu czynią wrażenie wyrobów francuskich.

Te zalety zjednały ogromna wziętość lustrom p. Szulca, którego fabryka obsługuje całą Polskę, a na tegorocznych Targach pierwszorzędne firmy lwowskie poczyniły na nie znaczne zamówienia, zaś gdy w ostatnich dniach Targów p. Szulc otworzył sprzedaż detaliczną, wszystkie przywiezione eksponaty zostały wprost rozchwytane przez **publiczność.**

Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy w odcinku fejletonowym druk niezwykle zajmującej noweli K. H. Strobla p. t.

Tajemnica grobowca na Père-Lachaise.

Utalentowany autor w nader kunsztowny i fascynujący sposób opowiada historję człowieka, który padł ofiarą kobiety-wampira. Nowelę artystycznie przełożył znany literat p. Adam Stodor.

E. v. Münstermann S. A.

ODLEWNIA ŻELAZA I BRONZU, BUDOWA MASZYN I ARMATUR KATOWICE.

W dziale maszynowym tegorocznych Targów Wschodnich wzbudziły ogromne zainteresowanie eksponaty powyższego, sławnego już dziś przedsiębiorstwa. Założycielem firmy istniejącej już 42 lat był fabrykant Emo v. Münsterman w Katowicach, który dysponując z początku bardzo małymi środkami i borykając się z rozlicznemi przeciwnościami, **zdołał uruchomić jedynie odlewnię fosforobronzu** włącznie z modelarnią, oraz warsztat mechaniczny. Dzięki wytężonej pracy i rosnącej popularności przedsiębiorstwa, zdołano w jakiś czas potem przystąpić do znacznego rozszerzenia firmy i tak otwarto z kolei odlewnię żelaza, młot parowy, oraz budowę maszyn i armatur. Po zgonie założyciela przemieniono powyższe przedsiębiorstwo na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z kapitałem zakładowym miljon marek. Przedsiębiorstwo prosperowało doskonale (przystąpiono więc do zakładania szeregu filji pd firmą E. v. Münsterman, które zostały potem sprzedane; a mianowicie filia w Sosnowcu w r. 1913, w Budapeszcie w r. 1917, w Bielsku w r. 1912.

Zakres działalności.

Przedsiębiorstwo powyższe w różnych swych gałęziach wykonuje następujące wyroby:

I. ODLEWY Z FOSFOROBRONZU PIERWSZEJ JAKOŚCI.

podług przepisów dr. Künzla, a także podług przepisów Kolei Państwowych, oraz władz marynarek wszystkich państw, jakoteż podług zapotrzebowania całego przemysłu.

Jako specjalność wykonuje się odlewy z fosforobronzu dla nadzwyczaj wysokiego natężenia, oraz wielkiej odporności przeciw działaniu kwasów i kwaśnej wody. Materjał kuty w sztabach z bronzu specjalnego o wysokiej wytrzymałości. Następnie I-a biały metal łożyskowy i cyna do lutowania z gwarantowaną zawartością cyny.

II. ARMATURY

dla parowych, wodnych i gazowych przewodów, a mianowicie: zasuwy, zawory i kurki w różnych wykonaniach.

III. ODLEWY ŻELIWNE WSZELKIEGO RODZAJU

dla potrzeb maszynowych, odlewy kanalizacyjne i budowlane, części do pieców, ruszta ogniotrwałe dla lokomotyw, dla kotłów parowych i pieców przemysłowych.

IV. FACHOWA REPARACJA MASZYN GÓRNICZYCH,

pomp i kompresorów, w fabryce i poza fabryką przez zdolnych i doświadczonych monterów. Dostawa części zapasowych z bronzu fosforowego, I-a odlewu żeliwnego, ze stali lanej i ze stali martynowskiej.

Stałymi odbiorcami powyższej fabryki są: warstaty okrętowe i artyleryjskie, urzędy kolei państwowych, fabryki lokomotyw i wagonów, zakłady dla budowy maszyn i aparatów, fabryki celulozy i papieru, cukrownie, fabryki chemiczne, kopalnie, huty, walcownie, gazownie itd. krajowe i zagraniczne.

---

1)

K. H. STROBL.

Tajemnica grobowca na Pere-Lachaise.

Przełożył z oryginału

ADAM STODOR.

Dziś sprowadziłem się do mieszkania, którego nie wolno mi opuszczać przez cały rok.

Otaczają mnie głuche, zimne ściany marmurowe, doskonale ze sobą spojone, bez wszelkiej ozdoby, prócz wąskiej taśmy u góry i dołu, rzeźbionej w same małe zegary słoneczne, symbole wieczności u Egipcjan. Czegoż potrzebuje takie dzieło, prócz jedynie doskonałego wykończenia? Muszę zaznaczyć, że mnie ta doskonałość przy prostocie barziej imponuje, aniżeli najbardziej natchniona dekoracja rzeźbiarska. Oglądam płyty marmurowe. Są tak delikatnie spojone, że fugi odszukać można przy dokładnem wpatrzeniu się, zaznaczają bowiem swe istnienie jedynie delikatną linją. Przesuwam palcem po nich i wyczuwam zimne, gładko wypolerowane powierzchnie kamienia, a te dotknięcia odczuwać mi dają wrażenie doskonałości. Marmur zawiera niewiele żyłek. Są one jako jakiś mech, niby jakieś zioła, lub owe, podobne do roślin, istoty morskie zamknięte w bryłce kryształu. Gdy się dłużej wpatruję, natenczas wydaje mi się, że te delikatnie zabarwione wstęgi, zygzaki, ostrza i niezwykłe jakoby dziwne litery, znajdują się pod wartswą przejrzystego lodu, w głębokości, do której dotrzeć jeszcze zdoła siła wzroku. Stężały świat porywających form, odcięty od przypadkowości i senzacji życia, oraz ruchu. Najszlachetniejszy materjał na grobowiec

W pośrodku tylnej ściany, kilka piędzi ponad podłogą jest tablica z z bronzu z najzwyczajniejszym napisem:

ANNA TEODORÓWNA WASILSKAJA, ZMARŁA 13. MARCA 1911.

Zamyka ona otwór prowadzący do części grobowca, kędy pomieszczono trumnę.

Wązka szczelina drzwi prowadzi z tej marmurowej komnaty na świat. Tam pławi się cmentarz w światłości sierpniowego dnia, tu wewnątrz jest chłodno, tylko u wejścia w otwartych drzwiach drga powietrze małemi, ciepłemi falami drgnień, przesycanemi aromatem kwiatów. Czasem przelecą brzęczące pszczoły, albo błękitnawa ważka zatrzyma się na chwilę w locie bijąc skrzydełkami, aby następnie odlecieć niespodzianie. Oprócz drgnień i brzęczeń drobnych tych istot ponad grobami, istnieje jeszcze jeden ton dominujący, nieprzerwane drganie powietrza.

Powoduje je Paryż.

Paryż, rozciągający się obok Pere Lachaise, całe swe wrzenie pracy, rozkoszy i namiętności rzuca na spokój tego cmentarza.

Jeśli stanę u wejścia, szerokości zaledwie szczupłego człowieka, to stoję na granicy mego obejścia. Przez cały rok będzie spojrzenie z drzwi tego grobowca jedynem łącznikiem ze światem zewnętrznym. Spojrzenie na groby i nagrobki.

Ale widok ten zadowala mnie. Wychyliwszy się, widzę przed sobą na prawo przecudne dzieło Bartholomego, najdoskonalej oddana w kamieniu myśl o nieprzemijającej miłości. Widzę postacie utrudzonych, złamanych, zwątpionych, dążące do wrót śmierci. Widzę postacie dwojga wzruszających mnie kochanków, co również w zaświaty wstępują. Mężczyznę, zdecydowanie i silnie idącego przeciw losowi, i kobietę, która z nieskończenie ufnem poddaniem się, wstępuje na jego drogę.

*

Nie będę się nudził w marmurowej komnacie, chociaż przez rok cały muszę w niej przebywać.

Siedzę jak św. Hieronim w pieczarze, ale słyszę głosy Paryża, wdycham woń wszystkich ukwieconych grobów, pocieszam się odblaskiem sztuki. I jako św. Hieronim w pieczarze zaopatrzony jestem obficie w książki, w przybory do pisania i w papier. W samotności tej wykończę moje wielkie dzieło. Nie będzie to traktat o mądrości Boga, jak u św. Hieronima, ale dzieło naukowe. Wykończę w niem moje teorje o rozkładzie i skończoności materji, zbuduję z poszczególnych faktów, z niespodzianek które nam dała wiedza ostatnich stuleci, system, który imię moje nosić będzie.

(C. d. n.)

Przedsiębiorstwo powyższe obejmuje dziś 20 tysięcy metrów kwadratowych i posiada czynnych przeszło 100 maszyn roboczych najnowszej konstrukcji. Wskutek zamierzonych inwestycyj planowane są wielkie powiększenia tej potężnej dziś, jednej z największych pracowni w przemyśle metalowym, zażywającej słusznej sławy wskutek precyzyjności i doskonałości swych wyrobów. — Instytucja ta posiada więc wszelkie warunki, rokujące jej najświetniejszą przyszłość na pożytek i dobro kraju.

Pomóżcie ofiarom bohaterskiej Japonji

Odezwa Naczelnego Komitetu Akademickiego.

Żywiołowa kleska dotknęła naród japoński, jeden z tych, który swą dzielnością i ofiarnością w trudzie wielkiej wojny światowej wywalczyły wespół z innymi tryumf swobody i sprawiedliwości na świecie i przyczynił się do odzyskania przez Polskę bytu niepodległego. Młodzież japońska, która walczyła o te same ideały, za które przelewała krew młodzież polska, cierpi obecnie wskutek strasznej katastrofy. My zaś w miarę sił naszych winniśmy ulżyć jej doli. Naczelny Komitet Akademicki wzywa przeto całą polską młodzież akademicką we wszystkich środowiskach kraju, aby stawiła się do pracy w tych instytucjach, które zajmują się pomocą dla Japonji. Dajcie ze siebie to, co dać możecie z myślą o ulżeniu ciężkiej doli Waszych kolegów akademików. Dajcie swoją pracę i pomoc, spłacając w ten sposób dług, jaki zaciągnęliśmy wobec szlachetnego narodu japońskiego.

Za Związek Narodowy Polskiej Młodzieży akademickiej: Naczelny Komitet Akademicki. Prezes: Jaksa Bukowski, wiceprezesi: Baliński, Jundziłł i in.

Organizacja dyrekcji celnej we Lwowie.

(Stb.) Ze względu na liczne nieporozumienia, jakie zachodzą często w ostatnim czasie co do organizacji ceł, podajemy niżej informacje w tej sprawie, zaczerpnięte z autoratywnego źródła:

Organizacja Zarządu ceł w Rzeczypospolitej Polskiej obejmuje od 1. kwietnia 1923 jako władze celne II. instancji 5 odrębnych dyrekcji ceł, a mianowicie: dyrekcję ceł w Warszawie, Wilnie, Poznaniu, Mysłowicach i we Lwowie.

Lwowska dyrekcja ceł obejmuje cały obszar Małopolski, zatem obszar obydwu Izb skarbowych we Lwowie i Krakowie i 4 województw Małopolskich.

Dyrekcji ceł we Lwowie powierzona jest oprócz spraw czysto celnych i administracyjnych ochrona celna granicy rumuńskiej i częstochowskiej na całej linji od Okopów św. Trójcy do Zwardonia. Ochronę wschodniej granicy po zwinięciu bataljonów celnych wykonuje na razie policja państwowa.

Dyrekcji ceł we Lwowie podlega 25 urzędów celnych, a mianowicie: najważniejsze we Lwowie i Krakowie, ponadto w Oświęcimiu, Tarnowie, Przemyślu i w Stanisławowie jako urzędy wewnętrzne, a nadto cały szereg Urzędów celnych umieszczonych na samej granicy.

Ochronę granicy południowej wykonuje straż celna, podzielona na inspektoraty, komisarjaty i placówki, umieszczone według granicy. W ten sposób więc sprawy celne wyłączone są zupełnie od ingerencji władz skarbowych.

Na czele dyrekcji ceł we Lwowie stoją dyrektorzy p. dr. Władysław Rasiński i jego zastępca p. Kazimierz Smolka, znani i cenieni fachowcy w tej dziedzinie.

Gdańsk otrzyma nową walutę.

Warszawa. (AW). W tych dniach rozpoczną się w Genewie ze współudziałem sekretarjatu i Komitetu finansowego Ligi Narodów rokowania, dotyczące wprowadzenia w Gdańsku odrębnej waluty w miejsce marki niemieckiej. Nowa waluta gdańska ma mieć charakter tymczasowy i ustąpi miejsca walucie polskiej z chwilą, gdy ta oparta będzie na trwałem podłożu. Ze strony polskiej w naradach wezmą udział min. Płuciński, radca prawny Marchlewski i przedstawiciel ministerstwa skarbu Barański. Gdańsk reprezentowany jest przez senatora Volkmanna, a komitet finansowy L. Narodów przez p. Jansena, dyrektora Banku Narodowego w Brukseli.

Lilpop, Rau i Loewenstein w płomieniach.

Warszawa. (AW). Wczoraj o 2 po północy wszystkie oddziały straży ogniowej warszawskiej zostały zawiadomione o pożarze fabryki wagonów „Lilpop, Rauh i Lewenstein“. Przyczyna pożaru na razie nie ustalona. Straty są bardzo poważne.

Ustawa o prowizorjum tuż tuż.

Warszawa. (Tel. wł.) (m). Wczoraj wpłynął do Sejmu **projekt ustawy o dodatkowem prowizorjum budżetowem** za czas od 1. lipca do **30. września br., oraz prowizorium budżetowego za czas od 1. października do 31. grudnia 1923.** Oba projekty podpisane są przez podsekretarza stanu Markowskiego w zastępstwie nieobecnego min. skarbu Kucharskiego.

TELEGRAMY.

POLSKA CELULOZA MA IŚĆ ZAGRANICĘ?

Warszawa. Tel. wł. (J.) Donoszą tutaj, że górnośląskie fabryki celulozy, głównego surowca, z którego wyrabia się obecnie papier, zwróciły się obecnie do głównego urzędu przywozu i wywozu z prośbą o zezwolenie na masowy wywóz tego produktu. W razie uzyskania zgody ze strony wyższych władz, należy oczekiwać **znacznej podwyżki cen papieru drukarskiego w Polsce.**

BĘDĄ ZAMIATAĆ PRZEZ DWA TYGODNIE.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Trwający od dłuższego czasu w Warszawie strajk dozorców domowych został na 2 tygodnie zawieszony. Stróże przystąpili dziś do pracy, pertraktacje zaś toczą się dalej.

TURKIESTAN GINIE Z GŁODU.

Warszawa. Tel. wł. (J.) W Rydze otrzymano wiadomość, że plony Rosji sowieckiej skutkiem nieurodzaju są o 20 procent gorsze aniżeli w ubiegłym roku. Jak się okazuje, powstanie w Turkiestanie wybuchło na tle głodu. Liczba głodujących w tym kraju wynosi 400 tysięcy ludzi. Wypadki śmierci głodowej zdarzają się tam codziennie.

GRANICA OKUPACYJNA ZNIESIONA.

Elberfeld. (PAT). Dziś została otwarta granica pomiędzy terenem okupowanym a resztą Niemiec.

KRWAWE ZABURZENIA W NIEMCZECH.

Dortmund. (PAT). Wczoraj doszło do zaburzeń w zakładzie Dortmundsunion. 3 do 4 tysięcy robotników usiłowało wymusić dokonania wypłat. Wezwano policję, która użyła broni. Jedna osoba została zabita, kilka ranionych.

Światowy tydzień chmur.

Począwszy od 24-go września br. do końca miesiąca trwać będzie tzw. „**międzynarodowy tydzień chmur**“. Prócz obserwacji specjalnych, prowadzonych przez instytucje fachowe, **pożądany jest bardzo udział w pracy amatorów-fotografów** do zdjęć typowych postaci chmur oraz widoków charakterystycznych nieba.

Fotografje robione być mogą w różnych porach dnia. Pożądane jest używanie klisz panchromatycznych oraz filtrów czerwonych i żółtych. Jedną odbitkę z tych klisz (z oznaczeniem na stronie odwrotnej czasu i miejsca zdjęcia, nazwiska autora oraz strony nieba, z której zdjęcie było robione) **uprasza się nadsyłać do państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie,** ul. Nowy Świat Nr. 72.

Z DNIA.

NOWY SEZON TEATRALNY.

W teatrze lwowskim ciągle trwa posucha.
Grzankami karmią nas i suchą bułką
A repertuar tak się kręci w kółko.
Jakby hiszpańska go ugryzła mucha.

Orle wpatrzone w oczy bajadery
Na zapalenie już choruje nerek.
Publiczność woła: my chcemy premiery!
Dziurę nam w brzuchu wykręcił świderek.

Muza teatru obdarta i goła
Szuka po biurach, czy jest dla niej praca.
Musisz być moją! pan Czarnowski woła,
Lecz ona na to tyłem się odwraca.

Ażeby znaleźć jakieś wyjście w biedzie
Cyrk płaci scenie grube apanaże.
Lwy i tygrysy pracują na gaże,
Ale co będzie gdy i cyrk odjedzie?

Nemo.

KONFERENCJA BANKÓW PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Prasa estońska komunikuje, że konferencja przedstawicieli banków państwowych państw bałtyckich wyznaczona jest ostatecznie na koniec września rb. Rząd estoński projektował początkowo zaproszenie również Rosji sow. na tę konferencję, lecz, jak ustalono, obecnie w konferencji wezmą udział tylko Łotwa, Estonja, Finlandja i Polska. Konferencja odbędzie się w Rewlu.

Idziemy naprzód!

Konsolidacja stosunków w Stronnictwie ludowem i zwiększona praca organizacyjna poczyna wydawać już swe plony.

Otrzymujemy właśnie 1-szy numer wydanego z powrotem „Ludu Polskiego“ w Tarnowie.

Po małej przerwie kontynuuje tygodnik ten 4-ty rok wydawnictwa.

Lud sam odczuł potrzebę pisma, odczuł potęgę słowa drukowanego.

Zrozumieli to też ludzie w mieście, chętni zawsze do twórczej pracy i wspólnym wysiłkiem przystąpili do ponownego wydawania „Ludu“.

Treść 1-go numeru zapowiada i pozwala wierzyć, że wydawnictwo będzie stało na wysokim poziomie, mimo swego lokalnego charakteru. Na to składa się artykuł wstępny posła Brodackiego, znakomity artykuł o naszych obszarnikach p. t.: „Błękitna krew“, o pracach rządu w ostatnich dniach, artykuł p. Katarzyny Świątkównej „U wrót nowego roku szkolnego“, dalej „Tędy wasza droga czerwoni towarzysze?“, artykuł wyświetlający prawdziwe intencje i zamierzenia socjalistów.

Wydawnictwo podpisują: pp. Mermel i dr. Rymar.

Mordy i rabunki na kresach.

(w.) Już kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę naszym władzom bezpieczeństwa na anormalne stosunki, panujące w pasie pogranicznym. Zwłaszcza powiat równieński jest ciągle widownią napadów i rabunków w biały dzień ze strony dobrze zorganizowanych i uzbrojonych band, mających swe oparcie w Sowdepji.

Napady powtarzają się sporadycznie i są połączone często z zabójstwami. — Szajki te grasują bezkarnie i są nieuchwytne, gdyż policja państwowa jest bezsilna wskutek swej małej liczebności.

Ziemianie, dzierżawcy opuszczają majątki lub wysyłają żony do miast z lepszym dobytkiem.

Kupcy boją się jeździć końmi nawet w biały dzień i spokojna ludność jest sterroryzowana. Przed miesiącem zabito na drodze komendanta posterunku policji państwowej w Bereznem i ograbiono doszczętnie jadących kupców. Ostatnio dowiadujemy się o napadzie w tej samej okolicy bandy złożonej z około 60 ludzi na folwark Tynne i o kompletnym ograbieniu takowego — nietylko z remanentu żywego, ale i martwego.

Dłużej takiego stanu tolerować nie można. Konieczne są natychmiastowe zarządzenia i pomoc wojskowa w celu przetrząśnięcia lasów (30 000 dziesięcin) w których kryją się bandy.

Wobec podejrzenia ludności niektórych wiosek o współdziałanie z bandytami, chociaż niektóre szajki są napewno pochodzenia sowieckiego, również wskazane jest zarządzenie postoju wojska w podejrzanych wioskach do czasu wyłapania i wydania band.

Powtarzamy — prestige państwa wymaga szerszych i energicznych zarządzeń o ile nie chcemy dopuścić do kompletnej anarchji.

Bunt przybocznej gwardji czerwonych carów.

Pogranicze polsko-sow., 14. września.
(Korespondencja własna).

Kierujące koła sowieckie zostały ostatnio poważnie zaniepokojone **buntem jednego z najwięcej „zasłużonych“ oddziałów czerezwyczajki,** który dotychczas cieszył się całkowitem zaufaniem rządu sowieckiego. Oddział ten rozlokowany był w Kremlu, ochraniając najpoważniejsze urzędy państwowe, oraz pilnując najwybitniejszych dygnitarzy sowieckich, jak Lenina, Trockiego i in., tudzież ich prywatne mieszkania. Bunt wybuchł w ostatnią niedzielę, gdy czekiści tego oddziału odmówili **wykonania rozkazów** swoich dowódców i wystawili cały szereg żądań natury **politycznej,** oraz gospodarczej. Między in. czekiści **zażądali zwolnienia całego korpusu oficerskiego i dowództwa tej formacji wojskowej.** Wyższe dowództwo sowieckie, dowiedziawszy się o zaburzeniach, natychmiast okrążyło koszary w Kremlu pancernemi autami oraz innymi oddziałami „specjalnego przeznaczenia“ („Czon“), którymi zdołano stłumić ten bunt. Całą formację **rozwiązano,** a biernym czekistom **zabrano broń.**

Odparcie napaści

Komunikat Akc. Banku Związkowego we Lwowie.

Wskutek artykułu, który pojawił się w „Gazecie Codziennej“ z dnia 17. września br. o rzekomych nadużyciach ustępującej dyrekcji Akcyjnego Banku Związkowego, podpisana Rada zawiadowcza i Komisja rewizyjna tegoż Banku stwierdzają, że artykuł powyższy jest napaścią, pozbawioną wszelkiej rzeczowej podstawy, że interesa Akcyjnego Banku Związkowego prowadzone są w sposób wzorowy i że ustępujący dyrektorowie Banku z p. Marjanem Turskim na czele zasłużyli sobie pracą swą na najwyższe uznanie i podziękowanie. Przeciw autorowi wspomnianego artykułu i redaktorowi „Gazety Codziennej“ wdrożone zostało dochodzenie karno-sądowe.

Za Komisję rewizyjną: Antoni **Pawłowski,** m. p. Za Radę zawiadowczą: Ludwik hr. **Koziebrodzki,** m. p.

*

W numerze „Gazety Codziennej“ z dnia 17. bm. ukazał się artykuł pod tytułem: „Oszukańcze praktyki Dyrektora Banku“ w którym bezimienny autor usiłuje zarzucić ustępującym z Akcyjnego Banku Związkowego dyrektorom jakieś malwersacje, czy nadużycia na szkodę Banku. Wobec tego wszyscy pracownicy Akcyjnego Banku Związkowego, zarówno Zakładu centralnego, jak i jego Oddziałów, jako wieloletni naoczni świadkowie postępowania i pracy ustępujących dyrektorów, stwierdzają, iż artykuł powyższy jest niegodną napaścią na ludzi nieposzlakowanych i dających pracą swoją przykład działalności, ożywionej najszlachetniejszym duchem obywatelskim, a zarazem piętnują jak najostrzej kalumnię, która z pewnością nie może ich ani dotknąć, ani dosięgnąć.

Za pracowników Oddziałów: **Drozd,** m. p. **Hoszowski,** m. p.

Za pracowników Zakładu centralnego: **Groblewski,** m. p., **Frambach,** m. p.

Przyczyna katastrofy w Rożniatowie.

SKANDALICZNY POSTĘPEK ZARZĄDCY FUNDACJI HR. SKARBKA.

(r.) Jak to już wiadomo, przeważna część rynku miasta Rożniatowa padła ofiarą ognia. Dotychczas nie zapodano co było przyczyną tak wielkiej katastrofy, gdyż w pierwszej chwili rozchodziło się tylko o to, aby wiadomość o pożarze podać do powszechnej wiadomości bez dalszych kmentarzy.

Sprawozdania dotychczasowe jako przyczynę katastrofy podają.. brak wody. Każdemu obznajomionemu ze stosunkami lokalnymi dziwnem się musi wydawać ten „brak wody“, skoro każdemu wiadomo, że staw znajduje się prawie w samym mieście.

Otóż brak wody znajduje następujące wyjaśnienie:

Pożar wybuchł o 11.30 w nocy i prawie wszyscy mieszkańcy pośpieszyli na ratunek, a w krytycznej chwili paliły się tylko dwa domy.

Od niepamiętnych czasów podczas pożaru przebija się groblę stawu i rowami przydrożnymi wodę spuszcza się do miasta. Wobec tego ludność machinalnie rzuciła się w kierunku stawu, aby wodę spuścić do miasta. Takie przebicie grobli i spuszczenie wody może być uskutecznione do 15 minut, a ponieważ wówczas był niski stan wody, trzeba było głębiej kopać, coby zajęło pół godziny czasu.

Korespondent Wasz, zajęty kierowaniem akcji w mieście, wyczekiwał wraz z innymi przypływu wody, a gdy po półgodzinnem wyczekiwaniu woda nie nadeszła, udał się do stawu i skonstatował, że ludzie zajęci przekopaniem grobli zaprzestali tej roboty.

Na zapytanie piszącego, kto jest przyczyną przerwania roboty, oświadczyli, że zarządca Jan Borzęcki nie pozwala im kopać grobli, zapisuje ich na karę i wogóle wyraził swoje oburzenie, a ponieważ nie pytano o jego pozwolenie, to nie pozwala kopać, a nadto uważa to za niepotrzebne, ponieważ ogień nie jest bardzo wielki.

Za inicjatywą piszącego udała się inna grupa ponownie tam i również Policja państwowa interwenjowała, wobec której p. Jan Borzęcki oświadczył, że nie broni wody, lecz chce wiedzieć, kto za szkodę będzie odpowiadać. Widocznie uważał za swoje najważniejsze zadanie bronić interesów rzekomo zagrożonej Fundacji hr. Skarbka.

W międzyczasie ogień nie mógł czekać na załatwienie sprawy z p. Borzęckim i dalej się szerzył, a gdy w końcu tłum przybrał groźną postawę i udało się p. Jana Borzęckiego przekonać o konieczności rozbicia grobli straciło się dwie godziny czasu.

I rzeczywiście, że gdy zjawiła się woda natychmiast ogień umiejscowiono.

Zaznacza się, że gdyby woda była wcześniej przyszła katastrofa byłaby się ograniczyła do 2—3 domów.

Wynika z tego, że p. Borzęcki jest przyczyną tej katastrofy, tylko przez jego postępowanie tutejsze społeczeństwo narażone zostało na tak wielką szkodę materjalną i on też ma na sumieniu, że 35 rodzin zostało bez dachu nad głową.

Zwracamy się też do Kuratora Fundacji hr. Skarbka z prośbą o wglądnięcie w tę sprawę, gdyż jak słyszeliśmy poszkodowani zamierzają nawet wystąpić ze skargą odszkodowawczą przeciwko tejże fundacji.

O kawiarni „Warszawa“ w Stanisławowie.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, we wrześniu.

(st) Usilne starania naszych władz nie zdołały jeszcze wytępić całkowicie paskarstwa, które nadto rozpanoszyło się w Stanisławowie, od dłuższego czasu przebojem zdobywając sobie prawo obywatelstwa. Niektórzy kupcy, widząc, iż kończy się już kres ich niecnych machinacyj, chcą w nader gwałtowny sposób zapełnić kieszenie gotówką, robiąc poprostu wyścig w podbijaniu cen. Do rzędu takich należy i właściciel kawiarni „Warszawa“ w Stanisławowie p. Bisanz, którego dobre imię ze względu na stałe utrzymywanie kabaretów zdzierających skórę z gości, zostało już dawno nadwyrężone. Otóż ostatnio kawiarnia „Warszawa“ świeciła absolutnemi pustkami, dopiero na wrzesień sprowadził właściciel orkiestrę i pod tym pretekstem liczy gościom tak horendalne ceny, że bezwarunkowo musimy na ten stan rzeczy zwrócić uwagę władz gdyż o to gwałtownie dopominają się nasi czytelnicy. Dość stwierdzić, że p. Bisanz pobiera u siebie niemal 100% większe ceny niż kawiarnia „Union“, najwytworniejsza w Stanisławowie, lecz bez orkiestry. Sądzimy, że p. radca Glażewski znany u nas ze swej surowej sprawiedliwości, wkroczy w tego rodzaju stosunki i ureguluje je przed otwarciem nowego kabaretu, które ma nastąpić 1. października. Publiczność zaś już dziś wie w jakim stosunku ma pozostawać do paskarskiej „Warszawy“ i chcącego zrobić gwałtownie majątek p. Bisanza.

Z ziemi stanisławowskiej.

rż sala ma miejsc i stąd też mniej szczęśliwi muszą potem stać w przejściach, co jest zresztą ze względu na bezpieczeństwo publiczne wzbronione. Pozatem pozwolimy sobie zapytać, co jest z licencjami kina „Urania“ i „Olimpia“ które miały być udzielone towarzystwom dobroczynnym, a dotychczas nie zostały załatwione?

Wspomnienia przeszłości nadto smutnej dla nas Polaków budzą się, gdy przechodzimy w Stanisławowie ulicą Trzeciego Maja. Mianowicie na wystawie zakładu fotograficznego „Emil'a“ widzimy dotychczas zdjęcia butnych twarzy oficerów austrjackich, co niemile każdego uderza. Jeżeli p. nadradca Eder nie dba już wcale o rozwój swego przedsiębiorstwa, niechaj bodaj uszanuje nasze uczucia patrjotyczne. Dziś kiedy na każdym kroku ściąga się i zamalowuje dawne godła austrjackie, publiczność musi patrzeć na szumne półrepusze i groźne godła przedstawicieli c. k. armji.

Poczta w Delejowie. Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie uruchomiła w Delejowie pow. Stanisławów agencję pocztową drugiego stopnia we wszystkich działach służby pocztowej. Do agencji tej przydzielono gminę Delejów i Łany, przysiółek Myszkowski i obszar dworski Puniecz, wydzielając je równocześnie z zamiejscowego okręgu doręczeń agencji pocztowej Dubowce.

Egzamina na kinooperatorów w Województwie Stanisławowskiem odbywać się będą dalej w sali kina „Warszawa“ w Stanisławowie, ul. Lipowa 7. Województwo ustanawia obecnie taksę egzaminacyjną przy egzaminach na kinooperatorów w wysokości 120.000 mk. dla członków komisji egzaminacyjnej, nie wliczając w to kosztów użycia sali, aparatu projekcyjnego i prądu elektrycznego, których wysokość z uwagi na ustawiczne wahanie się cen nie może być definitywnie ustaloną, lecz podaną zostanie każdorazowo do wiadomości kandydatów, łącznie z rezolucją o dopuszczeniu do egzaminu.

Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się w Uhornikach tamtejszemu obywatelowi p. Józefowi Stanzlikowi. Mianowicie wymieniony miał u siebie kulę ekrazytową jako pozostałość z czasów wojennych. Pragnąc kulę rozebrać i przekonać się o jej zawartości p. Stanzlik począł ją piłować. Lecz oto nastąpiła eksplozja, która spowodowała urwanie niemal wszystkich palców u prawej i lewej ręki. Na szczęście ofiara nie poniosła żadnych innych obrażeń cielesnych, choć życie nawet w tym wypadku było bardzo poważnie zagrożone.

Kino „Warszawa“ jest dziś jedynem w Stanisławowie, które ma licencję na prowadzenie przedsiębiorstwa. Dlatego też kierownicy wyzyskują publiczność do najwyższego stopnia, zbijając sute grosiwo kosztem tych, którzy w wolnych od zajęć chwilach chcą się rozerwać i muszą korzystać z tego rodzaju przyjemności, nie mając na razie nic innego. Bardzo często zachodzą wypadki, że kasa kina „Warszawa“ sprzedaje na odnośne przedstawienie więcej biletów,

Czytajcie „Szczutka“!

„Muzem mody“ w Paryżu.

(ea) „Miasto światła“ Paryż słynie z najrozmaitszych ekstrawagancji. Obecnie stolica Francji wzbogaconą zostanie o nowe muzeum „mody“. Przedstawiać ono będzie cały rozwój mody od wczesnego średniowiecza w pięknych plastycznych scenach. Na ten cel muzeum uzyskało ogromną ilość stylowych kostjumów ze zbiorów p. Leloir. Ubrania naciągnięte będą na figurki woskowe i odpowiednio ugrupowane epokami, celem większego ożywienia. W ten sposób muzeum przedstawiać się będzie jako barwny i zajmujący kalejdoskop, źródło natchnień mistrzów paryskiej mody.

Napad bandytów na giełdę.

Parę dni temu w Kijowie dokonano pewnego napadu na czarną giełdę, która się mieści w centrum miasta. Około południa, kiedy lokal giełdy był pełny waluciarzy, **wpadło tam około dwunastu zamaskowanych bandytów z rewolwerami i ręcznymi granatami.** Po sterroryzowaniu wszystkich obecnych, przyczem **jeden z waluciarzy padł ze strachu trupem na miejscu,** zamaskowani napastnicy **zabrali cały zapas waluty zagranicznej** obecnym na giełdzie, ogółem na sumę kilkudziesięciu tysięcy dolarów.

———

Giełda.

Z dnia 17 września.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Notowania wstępne z dnia 17 bm. Berlin 0000005, Holandja 221.40, Nowy Jork 563 1/4, Londyn 25.00, Paryż 33.25, Medjolan 25, Praga 16.85, Budapeszt 0.03, Bukareszt 2.60, Belgrad 6, Sofja 5.50, Warszawa 0.0020, Wiedeń 0.0079 1/4, Austr. stempl. 79 1/8.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków. Cmielów 230. Pokucie 140. TPG. 785, 760. Siersza g. 1150. Nafta 100. Niemojowski 165. Strug

120. Krakus 165. Parowozy 100. Cegielski 146, 142. Żelazo 160. Górka 2750, 2550.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Targ papierów dywidendowych b. ożywiony. Podaż duża, kursa słabe.

Bank hipot. 175—185000. P. B. kred. 26500—27000 Bank przem. liczne transakcje, ustalił się przy 78. Ziem. Bank kred. 40—45000. nieef. 39000. Chodorów 1 125.000. Oikos 710000, nieef. 670000. Trespy z 1350 spadły na 126000. Cegielski 145—150000 (w Krakowie 142—146000). Parowozy 110—118000, nieef. 100—115000. Żegluga 28.000. Tohan ustalił się przy kursie 84000. T-pega obniżyły się na 740000 (w Krakowie 760—785000). Rakszawa 620—630000. PTB. 70 i 68000. Pol. Natta zakończyła 110000, nieef. 106000 (w Krakowie 100000). Pocisk 190000. Przet do 60000. Niemojewski 155 potem 150000. Karpalit potaniał na 120000. Gazeta 30.000. Ćmielów 220—240000, nieef. 150—200000. Browary trzejściowo 1,860.000, przy końcu 1,815.000. nieef. 1.700.000.

Tendencja utrzymana. Usposobienie ożywione. Niekotowane na wysokości ostatnich notowań.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Arma 105 110, Akumulator 280—300 Azot 95 -100. Automotor 50, Chybie 1790—1785 Columbia 17. Drożdże g. 140. Gazolina 240—260, Gazy 5700—5500 Foresta 145. Jaworzno 4050—4150 dr. 4200—4250). Lesienice 310—320 Olkusz 135—234, Radziwiłł 310—315, Tyśmienica 300. Elektr. n. S. 32—30. Gazociągi 52 Len w Krośnie 350—325 Lokomotywy 60—61. Siar 190. Węglówki 7200—7300, nieef. 5000—4800.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. Tel. wł. (J) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej notowano: dolary 295 tysięcy, frank złoty 54.700, czeki Belgia 14 400, Berlin 0,662, Gdańsk 3002, Londyn 1 341.000, Nowy Jork 295 tysięcy, Paryż 17.400. Wiedeń 396½, Praga 8.400, Szwajcarja 49700.

GIEŁDY NIEMIECKIE

Warszawa. Tel. wł. (J) Na dzisiejszej giełdzie gdańskiej notowana 40 tysięcy do 41 tysięcy. Dolary 115 miljonów. W Berlinie dolary 130 miljonów, funty szterl. 600 miljonów.

Kronika.

Lwów, 17 września.

Zjazd maturzystów z r. 1898 Gimnazjum V we Lwowie, odbędzie się nieodwołalnie 29 i 30 bm. W sobotę, 29 bm. zebranie wszystkich kolegów w Hotelu Krakowskim (pl. Bernardyński) o 7 wieczorem. W niedzielę 30 bm. o 10 rano zebranie w byłem V Gimnazjum Bernardyńskim.

Walne Zgromadzenie Sekcji Narciarskiej L. K. S. Pogoń odbędzie się w środę, 19. t. m. o godz. 18 na Francówce „Gdańsk". Na porządku obrad nader ważne sprawy.

Otwarcie sezonu koncertowego we Lwowie, nastąpi w piątek, 21. bm. Na szczególną uwagę muzykalnej publiczności zasługuje „Cykl koncertów mistrzowskich" imprezy biura koncertowego M. Tuerka, do którego pozyskano szereg najwybitniejszych zespołów i solistów polskich i obcych. Pierwszy wieczór w piątek, 21. bm wypełni recital wiolonczelisty Emanuela Feuermanna, artysty o międzynarodowej sławie. Program obejmuje arcydzieła Griega, Bacha, D'Alberta, Nardiniego, Faura i Sarasatego. Akompanjuje Artur Müller. Kasa biletowa mieści się w składzie nut Seyfartha, ul. Akademicka 6.

Przeniesienia. Prezes sądu apelacyjnego w drodze dozwolonej zamiany miejsc służbowych przeniósł w tym samym charakterze służbowym oficjała Kazimierza Skalskiego z Tarnopola do Bolechowa, a kancelistę Stefana Maćkiewicza z Bolechowa do Tarnopola.

Napad rabunkowy pod Lwowem.

(—) Wczorajszej nocy włamali się uzbrojeni bandyci w Gajach, pod Lwowem, do mieszkania Jakóba Biegeleisena, a po sterroryzowaniu rewolwerem i bagnetem, zrabowali mu w gotówce 7,500.000 mk.

Na miejsce czynu wysłano ze Lwowa wywiadowcę.

(—) **Dlaczego wczoraj nie sądzono sabotażystów?** Jak wiadomo, wczoraj miała się odbyć w okręg. sądzie karnym rozprawa przeciw ruskim sabotażystom, którzy w roku ubiegłym popełnili w Małopolsce wschodniej szereg morderstw, podpaleń etc. Rozprawa nie odbyła się z tego powodu, że zamiast przepisanej liczby 36 sędziów przysięgłych, zjawiło się tylko 17. Wobec tego losowanie sędziów przysięgłych zostało odroczone do dzisiaj, poczem rozprawa rozpocznie się we środę rano

(—) **Zamiast cukierków kamienie.** Do fabryki cukierków Zimmermana na Zamarstynowie w ostatnim czasie przyszło kilka przesyłek kolejowych, w których zamiast cukierków znajdowały się kamienie. Śledztwo policyjne może wykryje dowcipnych sprawców.

(—) **Amator srebra.** Z mieszkania Dory Melman, przy ul. Gródeckiej 35, skradł wczoraj jakiś nieznany sprawca srebrne łyżki, wartości 3 milj. mk.

(—) **Aresztowanie.** Wczoraj policja aresztowała Antoniego Kasarabę znanego złodzieja, zamieszkałego przy ul. Kopcowej 3. Skradł on Marji Pikule z Zdziłułek 8 kg masła.

(—) **Aresztowanie nożowca** Wczoraj oddano do aresztów policyjnych Teofila Świetlika, zam. przy ul. Sienawskiej 7, za przebicie nożem na Starym Rynku Willcia r. Branda Lajzera, zamieszkałego przy ul Zamkowej 1 a

(—) **Lwowska służąca.** Przed kilku dniami wydaliła się z mieszkania Bikelesa Efroima, zam. przy ul. Sakramentek 18, służąca Michalina Paryiak. Odchodząc zabrała ze sobą 2 prześcieradła i branzoletkę wartości 10 milj. mkp.

Z KRAJU.

Zwinięcie poczty. Z dniem 5 września br. zwinięto czasowo agencję pocztową w Koziowej pow. Skole, a okręg jej doręczeń tj. gminy: Koziowa, Orawa, Orawczyk, Pohary, Ryków i Tysowiec wraz z przynależnymi doń przysiółkami przydzielono do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Skolem.

Rada Naczelna P. P. S. W Warszawie rozpoczęły się pod przewodnictwem pos. Daszyńskiego obrady Rady Naczelnej PPS. Po ustaleniu porządku dziennego kongresu partyjnego, który rozpoczyna się w Krakowie 1 listopada br., wysłuchano referatu tow. Barlickiego o sytuacji politycznej. W wyniku całodziennej dyskusji polecono C. K. W. PPS. opracowanie projektu programowej uchwały na kongres, opierając się na tezach referatu tow. Barlickiego.

Doręczanie telegramów prywatnych przez umyślnego posłańca. Na podstawie zarządzenia Ministerstwa kolei żelaznych nie wolno przyjmować telegramów do kolejowych stacji telegraficznych z opłaconym z góry posłańcem. Na kolejowych stacjach telegr. nie mogą być nadawane telegramy z konwencjonalnym znakiem „posłańcem". Telegramy z takim znakiem mogą być przyjmowane li tylko z urzędów pocztowo-telegraficznych do kolejowych stacji na wyłączną odpowiedzialność nadawcy, przyczem nadawca zamieszcza na telegramie uwagę: „na własną odpowiedzialność". Kolejowe stacje wysyłają takie telegramy przez umyślnego posłańca, tylko tym adresatom, którzy złożą zgłoszenie na piśmie i wskażą sposób dostarczania telegramów, lub też, jeżeli stacje mają inną pewność, że adresat przyjmie telegram i zapłaci posłańcowi za doręczenie.

Nowa Centrala telefoniczna. 18. bm. uruchomiono i oddano do użytku centralę telefoniczną w Urzędzie pocztowym w Probużnie pow. Husiatyn. Centrala ta upoważnioną jest również do wymiany telegramów w drodze telefonicznej i czynną jest w ograniczonych godzinach dziennych.

Proces o zabójstwo ś. p. Olewińskiego. Z Warszawy donoszą: W końcu bieżącego miesiąca rozważaną będzie sprawa Wład. Niwińskiego, oskarżonego o umyślne zabójstwo wiceprezesa G. U. Z. **Wl. Olewińskiego.**

ZE ŚWIATA.

Odkrycie nieznanej wyspy. Kapitan parowca norweskiego z Tromsoe (Norwegja) donosi, że podczas podróży, której dokonał właśnie na północnym oceanie podbiegunowym, odkrył w pobliżu Ziemi Franciszka Józefa wyspę dotychczas nieznaną. Wyspa ta, posiadająca około 10 kilometrów obwodu otoczona była stale przez góry lodowe, dotychczas więc istnienia jej nie dostrzeżono. W roku bieżącym jednak lodowce te spłynęły tak, że ukazały po raz pierwszy oczom ludzkim ową wyspę.

Ile jest osób nagrodzonych legją honorową? Według francuskich raportów urzędowych, liczba osób posiadających dnia 1. czerwca r. b. odznaki Legji honorowej, wynosiła 121.280, a w tej liczbie 91.345 wojskowych i 29.941 cywilnych.

Międzynarodowy kongres nauczycieli. Piąty kongres międzynarodowy nauczycieli szkół średnich odbył się w Pradze. W obradach brało udział przeszło 200 delegatów reprezentujących 18 narodowości przeważnie z Europy. Delegatami Polski byli pp.: Stefan Kwiatkowski i dr. Bogdan Nawroczyński.

Art. dr. Edward Żytecki, reżyser teatru miejskiego, objąwszy kierownictwo szkoły dramatycznej Lw. Instytutu Muzycznego, prowadzić będzie osobiście naukę dykcji i deklamacji oraz gry scenicznej. **Własna scena.** Wpisy przyjmuje zarząd szkoły Sobieskiego 4. codziennie od 11—1 w poł. i 5—6 popoł. 5829-2

Z teatru.

—o—

TEATR WIELKI:
Wtorek, 18. bm.: „Żydówka".

TEATR MAŁY:
Wtorek 18. bm.: „Musisz być moją".

TEATR NOWOSCI:
Wtorek, 18. bm.: „Szkoła kokot".

Biuro koncertowe M. Tuerka:

Piątek 21 września: Z cyklu koncertów mistrzowskich I. Wiolonczelista Emanuel Feuermann. 545-2

Dział ekonomiczny.

—o—

Związek Przedsiębiorców Gorzelń rolniczych S. A. we Lwowie, Kościuszki 7. Dnia 14. bm. o godz. 10 odbyło się w sali Kasyna i Koła lit.-art. przy licznym udziale członków Organizacyjne Walne Zgromadzenie Ski pod przewodnictwem p. dra Stanisława hr. Mycielskiego. Spółka ta została założona w celu popierania interesów przemysłu gorzelń rolniczych, której działalność rozciąga się na województwo lwowskie, krakowskie, stanisławowskie i tarnopolskie. Do Ski, która posiada we Lwowie własną rozlewnię i fabrykę wódek o produkcji dziennej 50.000 butelek, zgłosiło przystąpienie 165 gorzelń rolniczych. Kapitał zakładowy wynosi 2,000.000.000 mp., który w najbliższej przyszłości będzie znacznie podwyższonym. Po sprawozdaniu dyr. dra Stefana Skrzyńskiego, który omówił stosunki na targu spirytusowym, przyjęto do wiadomości statut Ski zatwierdzony przez ministerstwa. Następnie podziękowano dyr. p. drowi Stefanowi Skrzyńskiemu za jego dotychczasową owocną działalność i zamknięto Zgromadzenie. Tego samego dnia o godz. 18 odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej, na którem wybrano prezesem p. dra Stanisława hr. Mycielskiego, I. wiceprezesem p. Władysława Żeleńskiego, II. wiceprezesem p. Ludwika hr. Koziebrodzkiego.

SPRAWOZDANIE HANDLOWE
za czas od 3. do 8. września.

Herbata: Mocna tendencja na wszystkie herbaty, która w ostatnich tygodniach panowała na wszystkich głównych rynkach europejskich, dalej się wzmocniła. Aukcje londyńskie miały przebieg bardzo ożywiony i wszystkie herbaty z dobrym liściem (flavour) przyniosły wyższe ceny. Na herbaty Cejlońskie, których podaż była niewielka, popyt był znaczny. To też ceny znowu mocno podskoczyły. — Przyszła aukcja amsterdamska odbędzie się 20 bm. Na aukcję tę zgłoszono tylko 6000 skrzyń herbaty i oczekuje się, iż popyt będzie bardzo ożywiony, ponieważ normalne obroty na aukcjach tych wynoszą 18.000 skrzyń.

Gdański rynek notuje w stosunku do rynku światowego jeszcze zawsze niższe ceny. Płaci się za:

Java—Sumatra Orange Pecoe z dobrym liściem 21½—23½ d cif Gdańsk. Ceylon Orange Pecoe z dobrym liściem 23—25 d cif Gdańsk. — Good common Moning Congo first crop 11¾—12½ d. — common Moning Congo first crop 11½—12 d — low common Moning first crop 10¼—11¼.

Kawa: Ceny na wszystkie gatunki w ostatnim tygodniu bardzo się wzmocniły. Brazylia podniosła swe żądania także i zdaje się, że transporty kaw nowego zbioru z wewnątrz kraju połączone są z trudnościami i się opóźnią. Zapasy waloryzacyjne w miejscowościach Rio i Santos są o wiele mniejsze w porównaniu do zeszłorocznych.

Kawy środkowo-amerykańskie z powodu wzmocnienia się rynku brazylijskiego także się podniosły i płaci się teraz za 50 kg. 1 dolar więcej jak w zeszłym tygodniu.

Kronika sportowa.

—o—

Brody. Lubicz—Jutrzenka (Lwów) 3:2 i 3:2. Zawody towarzyskie, rozegrane między powyższemi drużynami w sobotę przyniosły nieznaczne zwycięstwo gościom. Atak „Lubiczu" w dniu tym specjalnie cierpiał na brak celnych strzałów.

Spotkanie rewanżowe przyniosło znowu zwycięstwo „Lubiczowi" nad B klasową drużyną, a to dzięki ambitnej i ofiarnej grze. W obu dniach Lubicz z jednym rezerwowym. W pierwszy dzień sędziował słabo p. Rappaport, sędzia z niedzieli p. Adamski o wiele lepszy niż w zawodach z „Orlętami".

Warszawa. Legja Makkabi (Kraków) 2:1 (1:0).

Wilno. Polonja Lauda 6:0 (2:0). Zawody o mistrz. Polski Wschodniej.

Jarosław. Lechia (Lwów)—2 p. p. Wojsk. Łączn. 3:3 (2:1) Zawody z okazji otwarcia boiska.

Rzeszów. Resovia—Samson 8:0.

Polska—Finlandja. Team Polski złożony został następująco. Loth II. (Polonia), Olearczyk (Pogoń), Markiewicz (Wisła), Spojda (Warta), Śliwa (Wisła), Gieras (Czarni), Słonecki (Pogoń), Batsch (Pogoń), Reyman (Wisła), Stafiński (Warta), Müller (Czarni).

Czarni II.—Pogoń (Stryj) 2:2. Zawody te, o mistrzostwo klasy B. odbyły się w Stryju.

OGŁOSZENIA.

FRANÇAISE cherche leçons S'adresser a l'Administration „Leçons“. 5850

LEKCJE w śródmieściu z ginn. wydz. szkoł. ewent. powsz. przedpołudniem lub wiecz. przyjmie student uniwersytetu. Zgłoszenia do Admin. pod „Akademik“. 5887

Posady i praca

SAMODZIELNA korespondentka polsko-niemiecka ze stenografją, buchalterją, długoletnią praktyką biurową poszukuje odpowiedniej posady ewentualnie na wyjazd. Zgłoszenia pod „Pierwszorzędna“ do Administracji. 5813 3

GOSPODARZ rutynowany poszukuje posady administratora kawalersko. — Zastąpi godnie właściciela, obeznany z władzami i instytucjami. Złoży za bezpieczenie poręczające. Zgłoszenia przyjmuje administracja dla „Rolnika“. 5848-3

POWAŻNA firma przemysłowa poszukuje buchaltera. Oferty należy wnieść pod „Wysokie wynagrodzenie“ do Biura dzienników Sokołowskiego, Jagiellońska. 5877

10—15.000.000 mkp. da za wyrobienie posady w instytucji naftowej, drzewnej lub bankowej we Lwowie, urzędnik (korespondent) z 11-letnią praktyką biurową. Zgłoszenia pod: „Rutynowany“ do Administracji. 5992-2

PRZYJMĘ jakiekolwiek odpowiednie zajęcie dobrze płatne. Zgłoszenia do Admin. pod „Akademik“. 5888

MŁODY, zdolny urzędnik z długą praktyką buchalteryjną, obecnie kasjer w instytucji przemysłowej, zmieni posadę. Zgłoszenia do Administracji pod „Kasjer“. 5852-2

ZDOLNY i energiczny kierownik dla większego tartaku zostanie natychmiast przyjęty. Zgłoszenia do „Hapede“. Lwów, ul. Zyblikiewicza 27. 5879

ZARAZ POTRZEBNY na miesiąc na wieś młody człowiek lub panna do prowadzenia ksiąg gospodarskich. Zgłosić się 19-go między 1—3 portjer Hotelu George'a. 5994-2

AGENT potrzebny do sprzedaży wyrobów cukierniczych na miasto Lwów. Zgłosić się Bogusławskiego l. 3, 10—12 rano. 6004

LEKARZA (dentysty) poszukuje zakład dentystyczny. Zgłoszenia pod: „Lekarz“ do Biura dzienników Scherera, Pasaż Hausmana. 5999

Kupno, sprzedaż, zamiana

BEZ ODSTĘPNEGO sprzedam handel kolonialny z wódkami w centrum miasta Lwowa. Na towary i urządzenie potrzeba 5 tysięcy dolarów. Zgłoszenia pod (Okazja) do Administracji „Gazety Porannej“. 5817 3

WILCZYCA rasowa, roczna, nadaje się do gospodarstwa z powodu złośliwości zaraz do sprzedania. Kadecka nr. 28, III. p. 5851-2

KAMIENICE 2 piętrową z komfortem sprzedam. Zgłoszenia pod „Okolica Listopada“. 5844-2

BUDYNEK fabryczny, urządzenie nowoczesne, nadające się na większe przedsiębiorstwo w śródmieściu do oddania. Wiadomość Biuro Janowska 56. 5838-2

PROSIĘTA małe na karmienie do sprzedania. Wiadomość Króla Jana 48, Zamarstynów. 5874-2

OKAZYJNIE sprzedam maszynę z pismem widocznem. Zimorowicza 6, drzwi 3. 5886

OBRAZY, pejzarze, kwiaty okazyjnie zaraz sprzeda Ryngraf, Pl. Trybunalski l. 1. 5993

Rozmaite

POTRZEBUJĘ spólnika z kapitałem pół miljarda. Sprzedam 3 wille wolne mieszkanie, komfort, ogród. Administracja „Interes“. 5881

MŁYŃSKIE ASPIRATORY (czyszczalnie), tryjery, cylindry, elewatory pojedyncze i podwójne, ślimaki etc., poleca ze składów „Rolindustria“ S. A. Lwów, Fredry 9. 5498-8

MASAŻE i manicure poleca Józef Haber man, Mikołaja 1. 5771-10

ZARZĄD MAJĄTKU i gorzelni Cholojów (Wołyń p. Horochów, st. kolejowa Stojanów, Małopolska) przyjmie 100—150 sztuk bydła (opasów) na przekarmienie. 5791-3

WYNALAZEK. Mnemotechnika-fortepian. Miesiące trzeba, by spamiętać na jakiej linji dany ton leży. Przy pomocy mnemotechniki wyuczę nawet w dniu. Inżynier Chrzanowski, Zimorowicza 6. 5860-3

DRUT KOLCZASTY pocynkowany, używany, doskonały, starannie nawinięte szpule tanio detalicznie ze składu oraz całowagonowo szybko dostarcza Firma inż. Malisz i Miączyński, Kraków, Szlak 8. 380-14

MŁYŃSKIE kompletne urządzenia, dostarcza natychmiast ze składu Riesel, Schieber i Friedländer, Lwów, Brajerowska 11A. 6002-6

Danziger Werft-Stocznia Gdańska

Niniejszem komunikuję, iż generalne zastępstwo na całą Polskę oddane firmie: „Międzynarodowa wymiana towarów“

„IWA“

Towarzystwo Akcyjne Gdańsk. Zastępca na Małopolskę i Kresy Wschodnie

G. WOLFMAN
LWÓW
Kopernika l. 5. Tel. 899.

Specjalność fabryki:
Motory elektryczne systemu Bergmanna na prąd stały i zmienny, beczki żelazne białe, czarne i pocynkowane.
Firma prowadzi dział towarów technicznych jakoto: pasy wielbłądzie, skórzane balatta, piły gatrowe i gatry oraz inne artykuły techniczne. 544-5

Dr. MAKSYMILJAN ROLLER
Specjalista chorób dzieci.
Leczenie lampą kwarcową — obecnie o d. 2—4. Lwów, Kaźmierzowska 35 5327

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych
Dr. A. NADEL
ordynuje pl. Halicki 7 od 12—5. nad kawiarnią Centralną. 5328-7

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Michał Salpeter.
Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6 276

Specjalista chorób wener. i skórnych
Dr. J. MUND b. sek. szpit. wied. i lwow. ord. od 8-10, 12-1, 3-6. W niedz. od 9-1. Asnyka 1 (róg Pańskiej). 5454

Obuwie potaniało!
dla przekonania prosimy o łaskawe odwiedziny bez przymusu kupna.
SCHEINER I SKA
Skład obuwia: Lwów, Sykstuska 8.
hurtownie 422-5 detajlicznie

OSTRZEŻENIE.
87 lat istniejący magazyn POŚCIELI i BIELIZNY
FIRMY
I. DREXLER & SYNOWIE
LWÓW, PL. KAPITULNY 2
NIE WYSYŁA na prowincję swoich ZASTĘPCÓW
lecz przyjmuje wszelkie zamówienia na KOŁDRY, MATERACE, BIELIZNĘ listownie, wykonując wszelkie zamówienia odwrotnie
Z poważaniem
J. DREXLER & SYNOWIE.
402-1

PASY z sierści wielbłądziej
fabrykat Herolda poleca ze składu HIL. BADIAN, Lwów, JANOWSKA l. 21 5867-4

PASY SKÓRZANNE
wiedeńskie I-a, poleca ze składu HIL. BADIAN, Lwów, JANOWSKA l. 21 5866-4

BECZKI ŻELAZNE
200- i 500-litrowe poleca ze składu HIL. BADIAN, Lwów, JANOWSKA l. 21 5865 4

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
MARCINA RAPSA
Lwów, ul. Sykstuska 14, otwarty od 9-12 i 3-6. Ceny umiarkowane 5872-3

Żądajcie bezpłatnie!

Przyślijcie nam kartkę pocztową ze swym adresem, a wzamian otrzymacie **zupełnie bezpłatnie** ilustrowany katalog wszelkiego rodzaju wykwintnych wyrobów sukiennych i manufaktury, **niezbędnych** w każdym domu. W ten sposób zapoznacie się szczegółowo z najlepszymi wyrobami pierwszorzędnych fabryk i Tow. Akcyjnych i przekonacie się, jaka olbrzymia różnica jest między naszemi cenami fabrycznemi, a cenami w Waszej miejscowości.

Adresujcie:
Dom Towarowy
„PRODUKCJA“
Białystok, składy fabryczne.
530-4

ZEGARKI 6000
naprawia precyzyjnie
H. Gutterman, Sykstuska 14.

Pościel
Dywany, Chodniki, Firanki, Kapy, Koce, Poduszki
181 poleca
K. Skibiński
ul. Kopernika 4.
(naprzeciw Szkowrona).

Dywany, Firanki, Materje meblowe
i t. p. poleca najtaniej 5997
S. WEISS, Lwów, Sobieskiego 2.

Węgiel Górnośląski nie podrożał!!
Z powodu większych zapasów węgla górnośl. sprzedaje się po starych cenach z dostawą do domu oraz drzewo bukowe, suche, rąbane.
Polska firma
J. WOJCIECH HOFFMANN
Sykstuska l. 51. 5890

WIELKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WE LWOWIE
przyjmie zaraz:
1) fakturzystę biegłego w rachunkowości kupieckiej z pięknem pismem.
2) samodzielnego korespondenta polsko-niemieckiego, piszącego biegle na maszynie, ze znajomością prowadzenia sekretarjatu.
Przyjmie się tylko siły pierwszorzędne. Polacy (Polki) wyznania rzymsko-katolickiego z odpowiedniemi kwalifikacjami reflektujący (ce) na powyższe stanowiska, zechcą nadesłać swoje oferty z krótkim życiorysem i odpisem świadectw do Administracji „Gazety Porannej“ pod: „Atofag“ za okazaniem karty wstępu na Targi Wschodnie Nr. 675. 5885

Poważne przedsiębiorstwo naftowe
poszukuje
inżyniera,
posiadającego dłuższą praktykę w warsztatach i fabrykach narzędzi wiertniczych.
Zgłoszenia z podaniem warunków skierować należy do Biura ogłoszeń i dzienników Brücka, Lwów, ul. Kościuszki. 539

Poważna firma elektrotechniczna
poszukuje do swych filji we Lwowie i Sosnowcu
Kierownika handlowego
w wieku do 35 lat z lepszem wykształceniem i rutyną w buchalterji i rachunkowości, władającego płynnie polskim i niemieckim językiem. Pierwszeństwo reflektantom, którzy już w podobnych przedsiębiorstwach pracowali. Szczegółowe oferty w dwóch językach z odpisami świadectw, fotografją i żądaniem wynagrodzeniem przyjmuje Biuro Ogłoszeń Teofila Pietraszka, Warszawa, Marszałkowska 115, pod: „Poważna firma“. 543-5

Prenumerujcie „Sport“.

Średnia rafinerja w Małopolsce
poszukuje
Inżyniera chemika
z praktyką dłuższą w ruchu i laboratorjum, obeznanego dokładnie z przeróbką galicyjskich gatunków ropy, z rafinacją olejową i fabrykacją parafiny.
Dokładne oferty z odpisami świadectw należy skierować pod „rafinerja nafty“ do Administracji niniejszego pisma. 542

L. 2681. Sokal, dnia 10 września.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy w Sokalu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera drogowego z terminem wnoszenia podań do 10. października 1923 włącznie.

Do tej posady przywiązane są pobory VIII. klasy urzędników rządowych wraz z dodatkami. Przy wyjazdach służbowych płaci Wydział powiatowy djety wraz z dodatkami, unormowane dla urzędników rządowych VIII. klasy płacy i rzeczywiste koszta podróży.

Po roku zadowalającej służby następuje stabilizacja i posunięcie do wyższej klasy płacy.

Od kandydatów na tę posadę wymaga się:

1) przynależności do Państwa Polskiego,

2) dowodu ukończenia Politechniki na wydziale inżynierji z 2-ma egzaminami państwowymi.

Kandydaci z praktyką drogową mają pierwszeństwo.

Komisarz rządowy:
Kazimierz Potworowski.

541-2

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 135.000 Mk.— Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 150.000 Mk. — Za granicą 180.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Senatorska 6. — Administracja, ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji w dzień Nr. 15, a w nocy począwszy od godz. 8 wieczorem Nr. 230. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.